GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 21.

W Niedzielę Dnia 14 Marca 1802

Z Wiednia d. 6. Marca.

We środę d. 3 t. m. o godzinie piątey przed wieczorem śpiewane były w kościele zamkowem wigilie za ś. p. Cesarza Jmć Leopolda II. a we czwartek o godzinie 11 przed południem odprawione zostały exekwiie. Cesarstwo JJ. z Arcy Xiżętami i licznym dworem znaydowali się na tym żałobnym obrzępzie.

J. C. K. M. raczył hrabiego Auersberg, maiora przy C. K. kierysierów regimencie, Karola Xcia Lotaryńskiego, godnością podkomorzego zaszczycić.

Zważywszy J. C. K. M. nayłaskawiey zasługi półkownika i S. państwa Rzymskiego kawalera orderu S. Szczepana, Jakóba barona Wimmer, przy C. K. armii w Niemczech przez dostawienie iey potrzebney żywności, raczył go z całem potomstwem do godności barona Rzeszy nayłaskawiey wynieść.

C. K. konsystorski konsyliarz, cenzor i nadworny koncepista przy Siodmiogrodzkiey nadworney kancelaryi, Jan Chrystyan de Engel, posłał swoią Historyą Serwii i Bosnii która za pozwoleniem C. K. cenzury w Hali wyszła i petersburskiemu towarzystwu umiejętności iest dedykowana, Imperatorowi Jmć wszech Rossyy, za co Imperator Jmć raczył go brylantowym pierścieniem udarować.

Z Brynu d. 5. Marca.

Listy z Belgradu pod d. 22 Lutego potwierdzaią, że tam w samey rzeczy przyszedł ferman sułtański, który potwierdził w prawdzie Kaima agę z zaleceniem Janczarom zachowania się w spokoyności, ale oraz oznaymił im iż Hussein basza Sylistryi mianowany iest rządcą Belgradu, nakazuiąc mu za przybyciem zupełne posłuszeństwo. Ten ferman zdaie się, iż niespodobał się Janczarom, gdyż nieprzestaią pracować około szańców z naywiększą skwapliwością. — Tym czasem Mollach belgradzki to iest urzędnik tłomaczący prawa iest ieszcze w ścisłym areście trzymany, i utrzymuią nawet, że nie uydzie śmierci, ponieważ ón podpisał śmierć baszy.

Na stronie Cesarskiey wydano rozkaz, ażeby wszyscy Turcy bawiący się w Bannacie, natychmiast za granicę się wynieśli; pozwolono tylko niektórym na krotki czas tu

przechodzić dla pokończenia swoich interessów.

We wszystkich kraiach berłu Sułtana podległych skarżą się na rabunki. Włoczący się tu i owdzie Kersylianie, nie tylko na podrożnych, ale nawet na całe włości napadaią. Przychodzą oni z początku pod maską przyiacioł, i na pozor nader szczerze i ludzko z mieszkańcami przestaią, lecz wkrotce za danym znakiem zabiiaią osoby wszelakiey płci i wieku, wszystko zabieraiąc. Taki iest obraz wszystkich części tureckiego państwa.

Z Londynu d. 23. *Lutego.*

W Bostonie d. 18 Stycznia uczyniono niegodziwy zamach spalenia miasta. Wiele domów spłonęło, i iedno dziecię życie utraciło. Drugiego wieczora znowu podłożono ogień w rożnych częściach miasta, ale będące w pogotowiu sikawki pożar ugasiły. Dniem w przód poznaydowano w wielu mieyscach rzeczy palne, i iednego człowieka, na którego miano podeyrzenie, aresztowano.

Z Kingston z Jamaiki pod d. 4 Stycznia donoszą, co następuie: " Toussaint ściągnął część załogi, z Cap François, dla dania większey wygody woysku spodziewanemu z Francyi, i dla utrzymania czarnych w posłuszeństwie, których tylko siłą zbroyną wstrzymać można od pospolitego ruszenia na utrzymanie przywłaszczoney sobie władzy, ponieważ przewiduią, że im będzie wydarta.,,

List z St. Domingo z Port Republicain d. 17. *Grudnia.* " Toussaint spodziewaiąc się przybycia wyprawy z Francyi, coraz bardziey chwieie się w swoiey systemie; wszelako powszechnie sądzą, że ón nie będzie się przeciwił wylądowaniu woysk republikanckich. Między kupcami i agentami tak francuzkiemi iak i angielskiemi w St. Domingo biega pogłoska, że Toussaint myśli swoiego wiernego doradcę i przyiaciela, jenerała adjutanta d'Hebecourt z pieniądzmi swoiemi do Ameryki wysłać. Oświaczył ón przed 10 dniami, że go nikt nieprzymusi do rozpuszczenia armii, i odstąpienia urzędu. "

Wypis z gazety bostońskiey pod d. 27 *Stycznia:* " Kapitan lord, który d. 5 Stycznia z portu Petre wypłynął zapewnia, że na 4 dni przed iego wyiazdem przybył tam okręt amerykański, który przy Descada spotkał 5 angielskich okrętów płynących na pomoc Francuzom do St. Domingo, gdyby Toussaint chciał się opierać. Kapitan Lord zapewnia, że lubo spokoyność na St. Domingo iest przywrocona, wszelako panuie tam obawa, i biali swoie kufry &c. poskładali na okrętach amerykańskich, ażeby w każdym przypadku łatwo odpłynąć mogli.

D. 13 Stycznia ogłoszono w Nowym Jorku następuiącą urzędowną notę:

Konsulat amerykański w Hawanie d. 25 *Grudnia* 1801.

" Mości Panie! Stosownie do rozkazu rządu tey wyspy, zabroniono od dnia dzisieyszego zawiiać do tego portu wszystkim amerykańskim i wszystkim obcym okrętom. Zechciey WP. ogłosić to doniesienie dla uwiadomienia rządu i kupców.

Jan Morton."

Za wydaniem tego rozkazu od rządu hiszpańskiego w naszym handlu zaszły odmiany. Sto funtów hawańskiego cukru, które w przeszłym tygodniu 64 szylingów kosztowały, dziś kosztuią 70: a funt hawańskiego Indygo podniosł się do 11 szylingów.

Z Nowego Jorku pod d. 13 Stycznia donoszą, że ieden Pan z zachodnich Indyy do Baltimore przybyły oznaymił, że widział flottę francuzką o 35 żaglach. Poźnieysze iednak doniesienia nic o tem nie wspominaią.

Słychać że waleczny jenerał Hutchinson

chornie na trawiącą gorączkę.

Z Dublina pod d. 16 Lutego donoszą o zupełnem uwolnieniu znanego Napper Tandy. Został ón w czworokonney karecie przez manowce pod zasłoną iazdy z Lifford do Wicklow przeprowadzony. Omiiano znacznieysze miasta dla niedania poznaki, i tylko nocą iechano. D. 15 przybył do Wicklow, skąd nazaiutrz w szalupie Lowely Peggy miał bydź przewieziony do Bordeaux.

Dzienniki nasze donoszą, że z Gantheauma eskadry do St. Domingo wyszłey, ieden okręt z 300 ludzi płynąc koło brzegów barbaryyskich, zabrany i do Tunis zaprowadzony został.

Statki nasze z węglami nie były puszczone do portów francuzkich.

U lorda Hawkesbury była w tych dniach gabinetowa rada, po czem wysłano gońców do Petersburga, Amiens, Wiednia i Berlina. Lubo negocyacye w Amiens wielkim podpadaią trudnościom, nikt iednak nie wątpi, ażeby ostateczny pokoy do skutku nie przyszedł.

W tych dniach ieden officyer francuzki oddał wiele not bratu Ludwika XVIII które od Ludwika XVI i Xżny Elżbiety w czasie ich więzienia w Temple podpisane zostały. Te noty pisane od nich na brzegach Xiążek i gazet, które im taiemnie dodawano, zachowane zostały od iednego municypalnego officyera, który zawsze był do Króla przywiązany.

Od kilku dni mówią tu, że kanclerz ieszcze przed podpisaniem ostatecznego pokoiu chce otworzyć pożyczkę 10 mill. f. szt.

Nowy mówca dał w ostatnią niedzielę obiad dla niektórych członków oppozycyi, na którym się PP. Sheridan i Tierny znaydowali. — Jan Moore autor podróży do Afryki, oyciec jenerała Moore i sekretarza lorda Cornwallis umarł w Richemond w roku 71 wieku swego.

Ostatnia gazeta dworska potwierdza zaięcie przez wiceadmirała Rainier francuzkiey fregaty Chiffonne przy Sechelles na dniu 19 Sierpnia. Była ona nowa, i d. 14 Kwietnia wypłynęła z Nantu i wiozła do Sechelles 32 osób, które na życie pierwszego konsula spisek uczyniły. Mało co przedtem schwytała ona w przylądku dobrey nadziei bogaty angielski okręt Bellonex z Kalkuffy do Londynu płynący, i do wyspy francuzkiey odesłała. Dzisiay donosi taż gazeta o zaięciu na brzegach afrykańskich 2 wielkich hiszpańskich okrętów.

Z Moskwy d. 3. Lutego.

Sukcessorowie Xiężny Jabłonowskiey Woiewodziny Brasławskiey piękny gabinet ze wszystkich trzech wydziałów natury, iakoteż i kunsztów offiarowali Imperatorowi sprzedadź za 200,000 rubli. Imperator postanowił go zakupic i szkole główney moskiewskiey darować. Mianował więc w tym celu dwa członki z akademii petersburskiey nauk i umieiętności, ażeby ci udali się do Brocławia, tam obeyrzeli pomieniony gabinet, i ieżeli się z opisem zgadza do Moskwy przyprowadzili.

Z gubernii kołudzkiey donoszą, o osobliwszym ziawisku natury. W wielkiey wysokości pokazała się chmura, która lubo nie wielka, dla swoiego iednak kształtu i koloru szczególniey się od innych różniła. Wkrótce zaczęła się coraz bardziey powiększać, i szybko opadać, nakoniec pokryła znaczną rozciągłość ziemi owadem na 6 calów grubości. Oczni świadkowie zapewniaią, że to robactwo było koloru białawego, długości dwoch cali.

Z Jever d. 16. Lutego.

Aptekarz tuteyszy Sprenger od trzech miesięcy uzdrowił 11 głuchoniemych z uro-

)2(

dzenia za pomocą machiny Wolty, tym zaś, którzy tępy słuch mieli, przywrocił łatwość słyszenia. Uwiadomiona o tem Xiężna d'Anhalt Zerbst administratorka tey rossyyskiey posiadłości raczyła z tego powodu przez rządowego konsyliarza Jttig panu Sprengerowi oświadczyć swoie ukontentowanie. Profesor Wolke znayduiący się często przy tych doświadczeniach, pracuie teraz nad ogłoszeniem i udzieleniem publiczności tey ważney sztuki przywracania słuchu nowo wynalezioney i przykładami stwierdzoney, z wskazaniem sposobu postępowania, aby w iak naykrotszym czasie mogli rozumieć, mówić, czytać i pisać.

Z Grodna d. 12. (23) Lutego.

Dotychczas cała Litwa iedną tylko składała gubernią, którey Wilno było stolicą; J. Imp. M. troskliwy zawsze o dobro swoich poddanych, uważaiąc na wielkość i mnogość zatrudnień tey gubernii, raczył naywyższym swoim rozkazem nową gubernią w Grodnie ustanowić. D. 1 (12) Styeznia liczna szlachta, marszałkowie kraiowi, i wiele osób znakomitych zgromadziwszy się o godzinie 10 z rana pod prezydencyą jenerała leytnanta, gubernatora woiennego, inspektora iazdy i piechoty, kawalera wielu orderów, barona de Benningsen, w sali trybunalskiey otworzyli tę gubernią. Ławy były pełne widzów tak kraiowych iako i cudzoziemców, z pomiędzy ostatnich uważano pruskiego jenerała leytnanta, i komendanta nadgranicza barona Günther.

Gubernator miał następuiącą z tey okoliczności mówę: " Za rozkazem i upełnomocnieniem nayłaskawszego naszego Imperatora i Pana Alexandra I. Samowładzcy wszech Rossyy &c. zwołałem was na to mieysce JWW., i WW. Panowie! Rzadki ten Monarcha, którego krok pierwszy na tron łaskawością, mądrością, i sprawiedliwością był oznaczony, postępuie wierne w tem niebieskim zawodzie. Ten szacowny i kochany monarcha zwrocił oko i na was; na was mówię, i na wasze szczęście. Z prawdziwie oycowskich zamiarów, względem waszego dobra i szczęśliwości raczył nayłaskawiey rozkazać, abym osobną gubernią w Grodnie ustanowił. Mam wielką nadzieię, że WWP. to Jego naywyższe dobrodzieystwo z nayżywszą wdzięcznością przyymiecie. — Mam nadzieię, że przy używaniu tego dobrodzieystwa, niezgasłą pamięć do przyszłych pokoleń prześlecie. — Zasadzam moią nadzieię na was, starożytna z naddziadów szlachto, którą nasz wspaniały monarcha szacownemi słowy W. Katarzyny, podporą i ozdobą państwa i tronu swoiego mianuie. — Na was tedy moią nadzieię zasadzam, że wiernie na własne dobro i szczęście pracować będziecie. Okażcie to w bezstronnym wyborze waszych współobywateli do czuwania nad ustawami; okażcie w naydokładnieyszem wypełnianiu wszystkich urządzeń nayłaskawszego monarchy; słowem okażcie to przez wierność, gorliwość i posłuszeństwo. Chwałą iest dla mnie, zaszczytem, i nieiakąś nadgrodą bydź tłomaczem myśli nayłaskawszego i wspaniałego naszego monarchy do was Panowie moi. Pozwolcie, ażebym rownie mogł bydź wiernym tłomaczem waszych wdzięcznych uczuciow, i szczerego przywiązania, pozwolcie, ażebym ten wasz hołd synowski złożył u stopni tronu. Sądzę to bydź moim obowiązkiem, a obowiązkiem zawsze mi przyiemnym zapewnić WWPP. że nie uchybne zachowanie ustaw, słuszność i miłość ludzkości będą mi zawsze skazowką w moiem postępowaniu. — Stoi ieszcze przed oczyma moiemi i nigdy aż do zawarcia onych stać nie przestanie, Bozki obraz łaskawości, sprawiedliwości, mądrości i oycowskiego przywią-

żania Alexandra I. od dnia wstąpienia na tron, od momentu iego ukoronowania. — Niebieski oblask tego obrazu będzie mym przewodnikiem na zawsze. Znaydzież się kto w tem gronie, któryby w sercu swoiem za mną nie powtorzył? Szczęśliwy kray, który pod oycowskiem berlem Alexandra zostaie. Niech żyie iak naydłużey Alexander I.! „

P. Marszałek Niemcewicz odpowiedział z nayczulszem podziękowaniem imieniem szlachty. Potem zgromadzenie udało się do cerkwi, a ztamtąd do kościoła rzymskiego, w których mieyscach za Imperatora modły czyniono, poczem biskup wileński Kosakowski miał kazanie. Z kościoła udało się zgromadzenie do pałacu rządowego, gdzie P. Wicegubernator Berg i nowi urzędnicy przysięgę wykonali, wodą święconą pokropieni i iustalowani zostali.

W południe dał gubernator obiad na 200 osób, dnia 3 bal dla całey szlachty, a d. 5 wielki bal maskowy z illuminacyą, podczas którey na facyacie zamku paliły się cyfry Imperatorstwa i Carowey matki. Niektórzy z wyższey szlachty dali następnych dni bale. D. 13 obchodzono urodźiny Imperatorowy, i gubernator dał obiad na 150 osób, a wieczorem szlachta bal z transparentami. D. 15 gubernator wyiechał do Wilna.

Z Moguncyi d. 20. *Lutego.*

Prefekt departamentu Mont Tonnerre wydanym rozkazem pod d. 8 b. m. nakazał aby w tym departamencie nowa miara i waga na mieysce starey od d. 22 Marca (1 Germinal) zaprowadzona była.

Z Medyolanu d. 15. *Lutego.*

Uroczyste zaprowadzenie naszego nowego rządu na dniu wczorayszym odprawiło się. Ceremonia ta zaszła na wielkiey sali w pałacu narodowym, w przytomności wszystkich urzędów konstytucyynych i licznie zgromadzonego ludu. Cały rynek zapełniały woyska piechotne i iazda tak francuzkie iak i włoskie, tudzież korpus gwardyi narodowey; woyska te przy odgłosie bębnów i muzyki różne odprawiły ćwiczenia. O godzinie 1 popołudniu członki nowego i dawnieyszego rządu i jenerał kommenderuiący woyskiem francuzkiem Murat weszli na salę; ostatni czytał wyrok prezydenta Bonaparte nakazuiący rząd nowy zaprowadzić, miał potym mowę, w którey mówił o przeznaczeniu Rzepltey i świetnym zawodzie iaki maią odbydź jey urzędnicy, od czasu iak nowy Likurg obdarzony oraz woiennemi przymioty Alexandra po uspokoieniu Europy i ukończeniu rewolucyi francuzkiey, dał Rzepltey nowe życie i nowe ustawy. Obywatel Fontana powiedział mowę imieniem konsulty prawodawczey. Po nim mówił obywatel Sommariva imieniem wydziału rządowego; w mowie swoiey wspomniał o przykrych okolicznościach, w iakich się wydział rządowy znaydował; winszował Rzepltey włoskiey nowego rządu i nowych urzędników. Wice prezydent Melzi zabrał potym głos i wymowną miał mowę, która częstemi oklaskami przerywaną była. Po tych mowach pisarz i prokurator narodowi przeczytali protokuł zaprowadzenia nowego rządu, po którego przeczytaniu zgromadzenie się rozeszło przy odgłosie muzyki, i licznych okrzykach radości przytomnego ludu. Jenerał Murat dał obiad i bal dla pierwszych członków rządu. W wieczór miasto całe było oświecone i dano bale na teatrach. Wice prezydent znaydował się na wielkim teatrze gdzie przez oznaki naywiększey miłości i szacunku od swoich współziomków był przyięty.

Donoszą z Rzymu, pod dniem 7 b. m. że X. Genga nuncyusz apostolski przy dworach elektorów duchownych w Niemczech powrócił do tey stolicy.

Podług listów z Neapolu woyska francuzkie, które poszły z Tarente do Francyi, od woysk innych tego narodu przybyłych z Abbruzzo zastąpione zostały, i te póty tam zostaną póki okręty przeznaczone na przewiezienie ich do Francyi na prawione nie będą.

Dowiaduiemy się z Korfu, że wyspa ta urządzoną została stosownie do nowey konstytucyi od siebie przyiętey i od dworów cesarskich potwierdzoney; konstytucya ta podług podobieństwa służyć będzie za zasady do konstytucyi 6 wysp innych. Głównieysze iey artykuły są następuiące:

Samowładność kraiowa znayduie się w radzie arystokratyczney złożoney z 240 członków, z których 140 wybranych będzie z miast i miasteczek, a 100 ze wsi; pomiędzy ostatniemi 40 będzie wybranych w klassie szlachty, 40 w klassie właścicielów lub kunsztmistrzów, 14 w klassie kupców, a 6 z pomiędzy rzemieślników. Członki tey rady nazywać się będą Aristi i wybierani będą na całe życie: gdy który umrze rada zastąpi iego mieysce wyborem innego członka z klassy zmarlego. Każdy Aristo przekonany o występek publiczny, albo że przedawał kryskę swoią lub kupował inne, na naradzeniach publicznych będzie z urzędu swego złożony. Będzie ustanowiony trybunał cenzury, który nad sprawowaniem i postępkami Aristów czuwać będzie. Ustawy poweneckie i municypalne mieć będą moc swoią aż do czasu ułożenia przez radę xięgi nowych ustaw. Rada ta wybierze złoną swego trzech senatorów; którzy znosić się będą z senatorami innych wysp względem środków wspólnych całey Rzeplitey. Rada arystokratyczna wybierać będzie członki rządu, wszystkich magistratur i trybunałów, ci przez przeciąg szczególnie iednego roku na urzędzie zostawać będą; ma także prawo taż rada oddalać ich od urzędów. Rada większością tylko głosów stanowic może; siłę zbroyną potrzebną dla bezpieczeństwa wyspy urządzi. Religia, zwyczaie i własności każdego świątobliwie szanowane będą, wyiąwszy dobra kościelne, które podlegać będą rozrządzeniom, iakich interess powszechny mógłby wyciągać. Rada arystokratyczna będzie mogła poprawić konstytucyą przydadź do niey lub wymazać z niey niektóre artykuły, lecz w głównieyszych iey artykułach, których tu treść położyliśmy, żadney odmiany czynić nie ma prawa.

Z Nancy d. 20. Lutego.

Pozawczoray widzieliśmy tu przeieżdzaiącego obywatela Chateau Giron sekretarza legacyi francuzkiey przy dworze rossyyskim wiozącego depesze do dworu wiedeńskiego, z kąd poiedzie prosto do Petersburga, tudzież barona Seckendorf powracaiącego z Paryża, gdzie negocyacye Xcia Würtemberskiego miał sobie polecone. Wczoray przeieżdzał przez nasze miasto P. Stallet kuryer Xięcia Würtemberskiego, wyprawiony od P. Normann posła tegoż Xięcia w Paryżu; wiózł on do Stuttgardu wypadek negocyacyy zaszłych w Paryżu względem stanów würtemberskich.

Z Paryża d. 19. Lutego.

Jenerał Moreau zatrudnia się teraz wydaniem pamiętnika swoich kampaniiów. Ma to dzieło tchnąć samą prawdą i bezstronnością, która zawsze była cechą iego charakteru, i któreby godne było Rzymianina za czasów Pawła Emilego i Scypiionów.

Czytamy w Monitorze z Genui pod d. 7. t. m. co następuie: " Codziennie spodziewany się potwierdzenia wiadomości, którąśmy odebrali przez nadzwyczaynego gońca, że Rzplta liguryyska została uznana od Imperatora, Króla pruskiego, i rządu W. Brytanii, a nawet że Cesarz niemiecki już mianował ambassadora do Genui. „

Od wielkich deszczów i tegorocznych mrozów Susły, które przeszły ielieni bardzo wiele szkody we Francyi porobiły, powiększey części wyginęły.

Ob. Fourrier został mianowany prefektem departamentu Isery.

Wszystko potwierdza, że Toussaint nie miał wcale buntowniczych zamysłów przeciw

Francyi, i owszem roztropne iego kroki zapewniły dla nas wyspę St. Domingo. D. 26 Listopada wydał odezwę, w którey dla utrzymania spokoyności, nakazał rozdawanie kart bezpieczeństwa &c. &c. W niey między innem mówi, że po smutnem doświadczeniu na jenerale Moyse, dopoty żadnego jenerała dywizyi mianować nie będzie, dopoki w tey mierze od rządu francuzkiego wyraźnego rozkazu nie otrzyma. Wstęp do tey odezwy iest następuiący. "Od czasu rewolucyi czyniłem wszystko, cokolwiek tylko w moiey mocy bydź mogło, dla przywrocenia kraiowi memu spokoyności, i zabezpieczenia wolności moim współobywatelom. Często brałem za zasadę przebaczać urazy, bydź ludzkim, często zwycięzca przyymowałem pokonanego iako brata i przyiaciela na łono moie, często oświadczałem moim współwoiownikom, jenerałom i officyerom, iż przełożony daleko więcey powinien się strzedz wszystkiego zgorszenia, a niżeli obywatel prywatny, iż woysko bez karności i posłuszeństwa utrzymac się nie może, i żołnierza iedynym obowiązkiem i przeznaczeniem iest bronić maiątków i osób. Tegoż samego ięzyka używałem od lat 10 do jenerała Moyse w naszem prywatnem obcowaniu. Powtarzałem mu to po tysiąc razy w przytomności kollegów i jenerałów, po tysiąc razy wyraziłem mu to w mych listach. Przy każdem zdarzeniu oświadczałem mu nayświętsze religii naszey przepisy, okazywałem, że człowiek bez wsparcia i woli Boga iest niczem, że każdego sprzeciwiaiącego się opatrzności zgon okropny czeka. Czegóż nie czyniłem dla nawrócenia go do cnoty, słuszności, dobroczynności, i dla obrzydzenia mu zbrodniczych iego nałogów, Bogu samemu tylko wiadomo. Lecz niestety, miasto słuchać rad oyca, i iśdź za rozkazami naczelnika, rozpuścił wodze swym rozhukanym namiętnościom, szedł tylko za złemi swoiemi popędami, i wreszcie nędznie zginął. Tenże los czeka wszystkich, którzy go naśladować zechcą. Sąd niebios iest powolny, lecz uniknąć go nie podobna. Spotyka ón bezbożnego prędzey lub później. W iedney odezwie moiey przełożyłem oycom i matkom ich obowiązek wychowywania potomstwa w boiaźni Boga, zawsze bowiem religią za źrodło wszystkich cnot uważam. Ktokolwiek gardzi Twórca, kto depcze iego przykazania, i nie kocha swoich rodziców, ten także i bliźniego kochać nie może. "Szanuy oyca i matkę, ieżeli chcesz żyć długo,, iest iedno z przykazań Boga. Jednak mimo to wszystko wychowanie dzieci we wszystkich stanach iest zaniedbane. Rodzice nie przyzwyczaiaią zaraz z młodu swych dzieci do pracy, stroią ich przed czasem ieszcze w kleynoty i zausznice bogate, i okrycie zbytkowne, że nagość ich razi przystoyność. Tak dochodzą do lat 12 bez żadnych zasad moralności, a z skłonnością do zepsucia i zbytku. Chłopcy bowiem złemi obywatelami, włóczęgami, i niegodziwemi, a dziewczyny rozpustnemi staią się, gotowi iśdź za pierwszym buntownikiem, który im rozboie i zdobycze wskaże. To samo dzieie się po plantacyach, gdzie bezbożni od czasu rewolucyi utrzymuią, że: "Wolność nadaie przywiley próżnować, bez karnie źle czynić, i deptać ustawy.,, O toż iest nauka zbóyców i niegodziwych. Całemu światu wiadomo, że iedyną drogą stania się szczęśliwym iest ustawiczna praca. Nikt nie powinien nad potrzebę trzymać służących. Jeżeli są próżniakami, trzeba się starać ich poprawić. Dobry ieden sługa więcey zrobi niż złych czterech i t. d.,,

Rozstrzelany jenerał Moyse był Louvertura siostrzeńcem.

Dziennik obrońców zawiera: "Od otwarcia kongressu w Amiens wiele prywatnych zakładów względem czasu podpisania ostatecznego pokoiu w Anglii poczyniono; z tych iuż dwie trzecie części przegranych zostało, reszta podług powszechnego mniemania nie chybi celu swego. Od kilku dni w tuteyszey stolicy i modnych posiedzeniach wiele rozsiano wieści. Lubo trudno iest przeniknąć gabinetowe taiemnice, wszelako ta okoliczność, wnosić każe, iż w naszym oczekiwaniu nie będziemy zawiedzeni.,,

Król Etruryi iuż ozdrowiał zupełnie, i kazał swóy pałac w Livornie wymeblować gdzie przez czas nieiaki zabawi. W Parmie aresztowano nieiakiego Soccino dla rozrucania pism buntowniczych. Papież przez nadzwyczaynego gońca od pierwszego konsula odebrał wiadomość o skutku prac biskupów cisalpińskich w Lionie. Przeznaczył ón był kapelusz kardynalski dla zmarłego arcybiskupa medyolańskiego.

Rękodzielnik materyy bawełnianych Boyer Fonfrede w Tulozie przesłał prozbę do pierwszego konsula, w którey oświadcza, że Hiszpania pomimo ścisłych związków z Francyą odnowiła dawne związki z Anglią, i zakazanych towarów angielskich wprowadzać

dozwoliła. Prosi ón, ażeby pierwszy konsul wyiednał u Hiszpanii równy zakaz wprowadzania towarów angielskich iak iest we Francyi.

Kontra admirał Lacrosse został odwołany, a na iego mieysce mianowano rządcą Gwadelupy jenerała Richepanse, który tam wkrótce wyiedzie.

Dnia 20. *Lutego.*

List z Brest pod dniem 12 Lutego donosi: " Eskadra hollenderska pod admirałem Hartsinck, która dla naglących potrzeb do tuteyszego portu zawineła, dziś wraz z francuzkim okrętem Zélé o 74 armatach wyszła pod żagle. Przeciwny wiatr każe nam się obawiac, ażeby nie była przymuszona zawinąć do Berthaume. Dywizya ta iest przeznaczona do St. Domingo, i ma na sobie 3000 woyska. Okręt Zélé wiezie żywność dla tey wyprawy. Znayduie się także na nim wiele cywilnych i woyskowych urzędników. W krótce będzie tu inna wyprawa do Gwadelupy wygotowana. Przybyły tu iuż jenerał Desbureaux będzie iey woyskiem dowodził. ,,

D. 18 Stycznia eskadra kontra admirała Linois wyszła z Kadyx. Admirał Grawina także z Ferolu na swoie przeznaczenie wypłynał.

Ogłoszono tu listę urodzonych, ożenionych, i zmarłych w roku 9 w Paryżu. Jako to: urodzonych 19,670 (9892 płci mezkiey, a 7778 płci żeńskiey.) Zmarłych 20767 (10466 mężczyzn, a 10,301 kobiet.) Slubów 3,826, rozwodów 720. W podprefekturach Franciade i Suaux, które z Paryżem formuią departament Sekwany urodziło się 2875, umarło 2925, pobrało się par 533.

W tych dniach przybędzie tutay Xiążę następca Oranii pod imieniem hrabi Dietz.

Deputacya, która z Gwadelupy do Dominiki wysłana była, dla nakłonienia prefekta Lescallier, i kommissarza sprawiedliwości Coster, ażeby kontra admirała Lacrosse odstąpili i rządy Gwadelupy tymczasowo obięli, składała się z 11 osób, z których tylko 3 na ląd wysiadło. Oświadczyli oni dać zakładników; ale ich przełożenia daremne były. Lescallier i Coster nie chcieli się bez Lacrosse na Gwadelupę udadź, gdzie wielu ieszcze cnotliwych urzędników w więzieniach się znayduie. Przywodzą oni to wszystko w odezwie do Gwadelupianow wydaney, sprzeciwiaią się oraz, ażeby admirał Lacrosse chciał ich uwodzić, i przypominaią, że liczba winowayców na Gwadelupie iest bardzo mała.

Zapewniaią na nowo, że konkordata i mianowanie 40 biskupów w krótce do skutku przyydzie.

Podług listów z Amiens pełnomocnicy tamteysi bawią się często polowaniem w lesie Cilly, należącym do bywszego Xcia de Choiseul. W mieszkaniu margrabiego Cornvallis, gdzie codziennie blizko siąg drzewa wychodzi iuż 3 razy ogień się zaymował, który iednak szczęśliwie był ugaszony.

Fontanes, ieden z pierwszych pisarzów francuzkich, zaczął na nowo wydawać dziennik *Mercure de France.*

Daunou, który teraz z trybunatu wychodzi, był redaktorem dzisieyszey konstytucyi. Beniamin Constant, bywszy szlachcic z kraiu Wodów, ma po nieiakim czasie do Szwaycaryi wyiechać. Był ón głową oppozycyi. Od lat 6 mieszkał we Francyi, a przedtem bawił się w Bruswiku, skąd także ma żonę.

Na wierzchołku góry S. Bernarda, od dawna dekretowany pomnik poległego przy Marengo jenerała Dessaix ma teraz bydź wystawiony.

Minister policyi wydał okolnik zakazuiący gry Faraona po departamentach. Gracze rozsiali fałszywą pogłoskę, jakoby w Paryżu ustanowiono administracyą środkową i grów hażardownych pozwolono.

Jenerał Abdallah Menou ogłosił w tuteyszych dziennikach, że tylko z iednym służącym w Tulonie na ląd wysiadł. "Mniemany orszak kobiet, dodaie ón, składał się z 2 murzynek służących moiey żony, która nie iest Turczynką ale Egipcyanką: nosi zawsze na twarzy zasłonę, bo to iest zwyczaiem wszystkich tamteyszych uczciwych kobiet. ,,

Minister Marynarki wydał następuiące urządzenie: " Ustawa dnia 6 Lipca 1791 obowięzywała wszystkie okręty z towarami pochodzącemi z kraiów za przylądkiem dobrey nadziei leżących, tylko do Orientu i Tulonu zawiiać. Ta ustawa w czasie woyny 1793 roku uchylona, iest teraz znowu przywrócona. ,,

Popiersie zmarłego dyrektora skarbowego obywatela Dufresne iest na rozkaz pierwszego konsula w sali skarbowey umieszczone.

Wiele trudności spaźniaiących negocyacye w Amiens, iuż maią bydź załatwione.

DODATEK

DO N^ru^ 21.

GAZETY KRAKOWSKIEY.

W Niedzielę Dnia 14. Marca 1802.

Opisanie połowu pereł wyięte z świeżego pisma Anglika Henryka Beck.

Połów pereł zaczyna się pod czas naywiększey spokoyności morza, pospolicie w połowie Lutego, a kończy się w połowie Kwietnia, gdy przy większym wietrze morze mętne, nie pozwala spuszczać się nurkom, i łodzie nie mogą bespiecznie do swoich mieysc dopłynąć. Większa część nurków, są katolikami rzymskiemi, którzy niechcą pracować w niedziele i inne święta, przydawszy do tego przeszkody pochodzące od morskich potworów, często przez dwa miesiące tylko 30 dni użytych iest do połowu. Ponieważ ten czas nie iest dostateczny na odbycie połowu na wszystkich zadzierżawionych mieyscach, przeto dzierżawce ponawiaią co pięć lat swoie kontrakty. — Około Ceylanu, znayduią się naypięknieysze konchy w obfitości. Ofiarowałem pracuiącym około połowu dobrą zapłatę, ażeby mi ich nazbierali, lecz oni swoim tylko przedmiotem zatrudnieni, mniey dbaią o pieniądze. Pod czas trwaiącego połowu, okolica Condatchey napełniona iest wielu tysiącami rozmaitego ludu. Każdy ma swóy namiot, lub budę na brzegu, oraz szałasze z rozłożonemi towarami. Jest to nader ciekawy widok dla Europeyczyka. Wieczór naybardziey iest interessuiącym. Każdy właściciel bieży do brzegu w nadziei znalezienia znacznych skarbów z dziennego połowu. Znayduie się tam wielka liczba iubilerów i złotników. Powietrze iest bardzo niezdrowe z zgnilizny konchów. Wielu ludzi oszukuie się kupuiąc drogo piękne z pozoru zamknięte konchy, w których często nic nieznayduią. Zdarzaią się iednak często przykłady, iż prędko robią wielkie maiątki. Jeden rzemieślnik kupił w moiey obecności za iedne fanam (około 10 gr. pol.) trzy konchy, z których iedna dała mu perłę naywiększą i naypięknieyszą z całorocznego połowu. — Nie wszystkie szalupy należą do Ceylanu; wielka ich liczba przybywa od brzegów Koromandelu i Malabaru. O 10 godzinie wieczorem wystrzał armaty iest znakiem, za którym wszystkie szalupy odbiiaią od brzegu pod przewodnictwem iednego sternika. Jeżeli wiatr iest pomyślny, przybywaią do warszty perłowey przededniem. O wschodzie słońca nurkowie rozpoczynaią swoie roboty. Jeżeli są zręczni, połów iedney szalupy może przynieść na dzień do 30 tysięcy konchów. Każda szalupa nosi 20 ludzi, i pięć kamieni przeznaczonych dla 10 nurków. Gdyby w iedney szalupie znaydowało się więcey nad pięć kamieni, cały ekwipaż byłby surowo karany. Nurkowie bądź z Ceylanu, bądź z Tutucorin, nie czynią tych ceremoniy, które im przypisywano. Nie maią zwyczaiu smarować sobie ciała oliwą, ani zawięzywania ust, uszów i nosa. Nie znaią ani dzwonów do spuszczania się, ani pecherzów. Dla niebespieczeństwa od psów morskich, nie biorą żadnego pokarmu przez cały dzień pracy, ani też za powrotem do brzegu, póki się nie obmyią w słodkiey wodzie. Przyzwyczaieni są do pływania od dzieciństwa, i często spuszczaią się na 10 sążni w wodę. Nurek spuszczaiąc się w morze przywięzuie sobie sznurem kamień do prawey nogi, drugi koniec tego sznura przywiązany iest do szalupy; lewą nogę stawia na sieci, obydwa sznury trzyma

prawą ręką, lewą zatyka sobie nos, i puszcza się w wodę. Doszedłszy do dna, okręca sieć około szyi, napełnia ią iak nayprędzey konchami, to iest poki tylko może zostawać w wodzie; na ten czas daię znak pociągnieniem sznura, i natychmiast zostaie do góry wyciągnionym. Gdy tak pięciu nurków odpoczywaią, inni pięciu rzucaią się z temi samemi kamieniami. Każdy z nich powraca maiąc około sto konchów, i spuszczą się przez cały poranek 50 razy, ieżeli nie zachodzi iaka przeszkoda. Właściciel daie zwyczaynie ekwipażom i nurkom czwartą część wszystkich nzbieranych konchów. Często też płaci im pieniędzmi. — Nayzręcznieysi nurkowie pochodzą z Collish na brzegach Malabaru. Niektórzy są tak wprawni, iż nieużywaią kamienia, i zostaią w wodzie aż do siedmiu minut. Mieszkańcy brzegow południowego morza są zazwyczay naybiegleyszemi. Sławny iest w tey sztuce Sycyliyczyk Nicolas. Wszyscy i nayzręcznieysi nurkowie w Indyi, obawiaią się nadzwyczaynie psow morskich, i nigdy nierozpoczynaią połowu, aż po dopełnieniu zwyczaynych ceremoniy zaklęcia. Przesąd pomiędzy niemi tak mocno iest wkorzeniony, iż rząd musi opłacać dwóch czarowników, którzy nie maią nic więcey doczynienia, iak tylko zachęcać gusłami nurków. Za moiey bytności na brzegach Ceylanu, było 13 czarowników rządowych. Ich obowiązkiem iest stać przez cały czas na brzegu, i dawać czarodzieyskie znaki, a dla większego skutku, nie mogą przez cały dzień używać pokarmu, ale za to nie żałuią sobie wina. Gdy czarownik wsiada na szalupę, nukowie okazuią nadzwyczayną radość, widząc z sobą swego obrońcę. Jednemu z nurków pies morski urwał nogę. Natychmiast przełożony nad czarownikami był zapozwanym. Powiedział na swoie usprawiedliwienie, iż iedna stara czarownica przez złość i zazdrość uczyniła mocnieysze zaklęcia, o których ón się nierychło dowiedział, ale na to mieysce tak mocno zaczarował psów morskich, iż lubo byli w wielkiey liczbie, żaden z nich do nurka zbliżyć się nie śmiał.

Właściele szalupow sprzedaią często swoie konchy wprzód, nim ie otworzą. Zamykaia ie zwyczaynie pomiedzy palisady, rozłożywszy ie na sitowiu, lub też zakopuią na iedne stopę w ziemi, dopoki znayduiące się w nich twory niepozdychaią. Otwieraią potym skorupy, ieżeli iuż czas pozwala. Zdarza się także, iż przedaią więcey daiącemu w dołach zakopane konchy. Pomimo wszelkiey ostrożności w dopilnowaniu otwieraiących skorupy, nie zawsze można zapobiedz kradzieży pereł. Indyanie maią do tego niewypowiedzianą zręczność. Sposoby ich są następuiące: Właściciel szalupy naymuie pewną liczbę ludzi dla otwierania skorup i każe ich pilnowac zaufanemu dozorcy; naiemniki umawiaią się z sobą, ażeby ieden z nich udawał złodzieia, i gdy za to odbierać bedzie chłostę, inni tym czasem doprawdy kraść będą. Jeżeli ieden z naiemników znayduie wielką parłę, daie znak iednemu z swoich towarzyszow, który natychmiast ukrywa niezgrabnie małą perełkę, daiąc widzeć, iż ią ukraść zamyślą. Dozorca i inni robotnicy rzucaią się do niego, a przez ten czas rzeczywisty złodziey chowa swoią zdobycz, którą się potym dzieli z innemi, sprzedawszy ią za pieniądze. Właściciele często utrącaią piękne perły w przód, nim szalupa doydzie do lądu. Poki tylko ślimak iest żyiący, poty skorupa zostaie nieco rozwarta, często na cal od iedney do drugiey połowy, tak, iż ieżeli się w niey znayduie wielka perła, można ią widzieć, a często i wyiąć nie zabiiaiąc ślimaka, do czego Indyanie są bardzo zręcznemi. Za moiey bytności widziałem wielu ukaranych za to przestępstwo. Niektóre ślimaki są czerwone. Jeden z moich ludzi, znalazł perłę takiegoż koloru, lecz to się nader rzadko przytrafia. Nurkowie utrzymuią, iż ta czerwonosc iest chorobą ślimaka, lecz zdaie mi się, iż to raczey iest bardzo rzadkiem rodzaiem. Te twory mogą żyć przez 24 godzin po wyięciu z wody, byle tylko w cieniu złożone. Ubodzy ludzie karmią się niemi bądź są świeże, bądź ususzone. Nie sądzę, ażeby ten pokarm był zdrowym. Perły znayduią się tylko w naymiększey części ślimaka. Indyanie maią osobliwsze o ich tworzeniu rozumienie, utrzymuiąc, iż się robią przez połączenie iedney kropli rosy, z słonecznym promieniem. Powiedział mi ieden Bramin o dawney ich ksiedze, która wyraża, iż perły rodzą się w miesiącu Maiu pod znakiem *Sooate*, gdy ślimaki pływaią po powierzchni morza. Pan Chemnitz z Kopenhagi, sławny z znaiomości konchow, mniema, iż ślimak robi perłę dla obronienia się pewnym robakom. Lecz mogę zapewnić, iż ten domysł iest mylny. Prożną byłoby rzeczą powtarzać wszystkie mniemania teraźnieyszych autorów względem formowania się pereł; łatwiey iest naganić ich zdanie, niżeli dać przekonywaiące wyłuszczenie. Do-

mysł Reaumura, zostawiony w pismach akademii umieiętności, ma za sobą naywiększe podobieństwo, to iest: iż perły tworzą się tak, iak bezoary i inne kamienie, we wnętrznościach rozmaitych zwierząt. Oczewistą iest rzeczą, iż perła robi się z występuiącego kleistego soku bądź na powierzchni, bądź w śrzódku zwierzęcego ciała; lecz nayczęściey w śrzódku, gdzie ieden ślimak zawiera w sobie od iedney aż do dwuchset pereł. Być może, iż iednostayne ciało, iako np. piasek wszedłszy w skorupę, gdy ślimak chwyta pokarm, staie się zarodkiem perły. Slimak wydaie z siebie kleistą massę: która to źdźbło piasku powleka i wkrótce twardnieie, inna massa następuie wychodząca z ślimaka, powiększa obwód perły nakształt zrastaiących się czapeczków na cybuli. Na poparcie tego zdania można uważać, iż przeciąwszy na połowę perłę, widziemy w iey środku małe wcale obce ciało, które zdaie się bydź iey nasieniem. Perły znayduiące się w komorkach skorupy, mogły się uformować w ciele ślimaka, i wycisnąć się przez iego delikatne błonki. Zdarza się widzieć perły błękitnawego koloru, są także szarawe, lecz perły złotego koloru są nayszacownieysze w Ceylanie; ażeby były doskonałe, trzeba iżby miały dosyć blasku, ciemne nie wiele popłacaią. Czyniłem rozmaite proby na wielu perłach, i niekiedy znalazłem na przemian iednę gęstą i ciemną, drugą iasną i przezroczystą powłokę. Naypięknieysza perła, która widziałem w Condatchey miała wielkość kuli pistoletowey: w czasie tego połowu znaleziono wiele podobnych; perły centkowane i niekształtne przedaią się za niską cenę. Szarlatani tego kraiu używaią ich do lekarstw, któremi oszukuią chorych.

DONIESIENIA.

Nayiaśnieyszy Cesarz Jegomość uznał za rzecz potrzebną postanowić, ażeby policyyni urzędnicy, dla poznania w nich tey dostoyności w sprawach urzędowych, białe i czerwone kokardy na kapeluszach odtąd przy wszystkich publicznych sprawowaniach urzędu, i w wszelkich przypadkach nosili.

Ta naywyższa uchwała podaie się ninieyszym do powszechney wiadomości, zalecaiąc iako nausilniey każdemu bez względu na stan i osobę, aby tym znakiem opatrzonych C. K. policyynych urzędników w sprawach ich powołania nie mieszał, owszem w każdey sposobności z winną był dla nich powolnością tym pewniey, ile że sprzeciwiaiący się temu bez wszelkiego względu do kary pociągnieniby zostali.

Gdyby zaś nad lepsze spodziewanie ważył się kto przypiąć takową kokardę, i przywłaszczać sobie nieprawnym sposobem powagę, i charakter C. K. urzędnika policyynego, lub wcale wykonywać pod tym pozorem iakiekolwiek urzędowe sprawy; tedy iako zbrodnie oszukaństwa popełniaiący bez ceremonii do sądu kryminalnego dla przyzwoitego ukarania oddany zostanie. W Wiedniu dnia 21 Grudnia 1801.

I. A. Hrabia i Pan de Pergen, C. K. minister stanu i policyi.

Ewa Zieleńska, żona Antoniego Zieleńskiego, owczarza we wsi Drugni w cyrkule Kieleckim, rodem ze wsi Gabołtowa w tymże cyrkule z rodziców Gorylow, mieszkaiąc z mężem przez lat cztery, w roku 1797 w miesiącu Kwietniu odeszła go, z Gabałtowa z parobkiem u Ekonoma tamże służącym, nazwiskiem Paweł Stępień, rodem z Tarnowskiego cyrkułu, zabrawszy wszystko mężowi. W drodze była przytrzymana w miasteczku Słomnikach, lecz w puszczona, pytała się ku granicy pruskiey. Jest ona średniego wzrostu, włosow czarnych kręconych, twarzy okrągłey, oczu czarnych, nosa małego, maiąca znamię na twarzy po prawey stronie wedle ucha, i lat dwadzieścia licząca. Opuszczony mąż nie ma od tego czasu żadney o niey wiadomości; uprasza tedy na miłość bliźniego, ieżeliby kto o niey wiedział, czyli żyie lub umarła, żeby doniosł do kantoru Gazety Krakowskiey pod Nrem 507 w Krakowie; on przyrzeka mu zato dziesięć czerw. zł. nadgrody.

W nowych Prussach wschodnich Rządy Krolewskie w Białymstoku wydały następuiace wezwanie edyktalne do znaiomych i nieznaiomych pretendentow względem zabranych na skarb krolewski starostw, dobr stołowych, i duchownych tamteyszego departamentu kameralnego:

Jego Krolewskiey Mości Regencya Prus Nowowschodnich Białostocka wszem i

każdemu komu o tem wiedzieć należy oznaymuie: iż J. K. Mość naywyższa władzą u. stanowić raczyła, aby celem ustanowienia pewnego etatu ekonomicznego i kompetensyynego prowincyi Prus Nowowschodnich publiczne zgłoszenie i wezwanie do wszystkich tych, którzy do bywszych starostw, dóbr stołowych i innych królewskich oraz duchownych na skarb królewski odebranych iakiekolwiek mieć mniemaią pretensye wydane było; przeto na wniosek tuteyszey woienno ekonomiczney kammery w teymierze uczyniony, wszyscy ci, którzy do starostw, dóbr stołowych i innych krolewskich koronnych oraz duchownych na skarb odebranych w prowincyi Prus Nowowschodnich departamencie kamery Białostockiey sytuowanych, dziedzictwa possessyi, użytku i inne prawa, iako też pensye, kompetencye &c. i inne osobiste pretensye ziakieykolwiek przyczyny mieć może, maią i ztakowemi pretendentami mianowicie Ur. Franciszek Baranowicz starosta, Ur. Jozefa z Ogińskich Łopacińska Dorenniszza starościna, Ur. Antoni Mikuła i iego współ sukcessorowie, Eufemia W l wa, Meyer z domu Blinstrop, sukcessorowie Ignacego Mozeyki, Ur. Władysław Jelski, Ur. Tomasz Piłsudzki dominikan, sukcessorowie Władysława Jerzy i Krystyna Kosiłowscy małżonkowie, Ur. Ignacy Lachnicki bywszy pułkownik, Ur. Felix i Elizabeta Strzembowscy małżonkowie szambelanowie, sukcessorowie Hrabiny Pawłowey Ogińskiey de domo Szembekowey, Woiewoda Prot Potocki, Łopacińska bywsza starościna Łozdzieyska, teraz Mścisławska, i Michał Ogiński bywszy podskarbi Litewski, Tadeusz Ser bywszy porucznik Rossyyski, Karol Aulich służący Krola polskiego, Klasztor Franciszkanow Grodzieńskich, Antoni Mozeyko starosta Eyszeryski, Adam Michał Chinara konsyliarz taiemny Rossyyski kawaler orderu, Kazimierz Lemnicki starosta Jarowski, sukcessorowie Floryana Cieszkowskiego starosty Kleszczelskiego, a osobliwie syn iego Jozef Cieszkowski, Jan Pogonowski bywszy dzierżawca woytowstw Klenikow i Leszczynow, Alexander Pac bywszy kapitan, a teraz ober leśniczy Rosyyski, Jerzy Galera bywszy maior Polski, Xżę Adam Czartoryski hetman cesarski i iego małżonka z domu Flemingowa iako sukcessorka grafiny Alexandrowy Ogińskiey, Kazimirz Wolmer kasztelan Grodzieński, nieiaki Mikuła teraz iego sukcessorowie, Franciszek Smoleński, Xiężna Elizabetha Sapieha de domo grafina Branicka, Xiążę Stanisław Poniatowski Jan Dominik Hybler burgrabia zamków Grodzieńskich, graf Zabiełło kasztelan Miński, Jan Sokołowski rotmistrz Grodzieński, Antoni Grothusowonieyski bywszy pułkownik Polski, Michał Radziszewski chorąży Starodubowski, sukcessowie Mateusza Gozdowy, Gozickiego podskarbiego Wielkomirskiego, Elizabeta de domo Łukowska w zamęściu Mocarska, sukcessorowie Wincentego Kuleszewskiego, Ignacy Protor bywszy ienerał maior, Maryanna Dłuszewska imo voto Oziembłowska, opiekun iey małoletniego syna, Jan Oziembłowski i Oziembłowscy oraz Wygiewscy sukcessorowie, mianowicie Angela Chorczewska, którzy przez konsyliarza cesarskiego Kaspra Gruszeckiego zgłaszali się, niniejszym pozwem edyktalnym zapozywaią się, aby od daty dzisieyszey w 9 miesięcy, a naypoźniey w terminie prœjudycialnym na dzień 24 Junii 1802 z rana na godzinę 9 naznaczonym, w tuteyszey regencyi przed deputowanym regencyi konsyliarzem Czirn Terpitz osobiście, lub przez plenipotenta, do którego zamiaru w niedostatku znaiomości Raddatz Fiskal nadworny, justycyi kommissarze Maiewski i Doering i adwokaci Mietelski i Michałowski podaią się, którym plenipotencyą legalną, i informacyą zupełną wydać maią, stawili się, z pretensyami swemi nadgłosili się, i one oryginalnemi dokumentami złożyć się maiącemi lub innemi ta iemi prawnemi dowodami ufundowali, z kamerą woienno ekonomiczną na poczet u wyłuszczoną po kombinowali się, a gdy to nienastąpi prawney decyzyi oczekiwali.

Po upłynieniu powyższego terminu peremptorycznego pretensye ich przepadną, a zatem ci, którzy do powyższego terminu z pretensyami swemi nie zgłaszą się, lub onych dostatecznie nie dowiodą, spodziewać się maią, iż z pretensyami swemi zatajonemi lub niezupełnie dowiedzionemi nie będą więcey słuchanemi, lecz one iako i kompetencya mieysce ich zastępuiąca za utraconą oświadczona, i wieczne im milczenie dekretem nakazane będzie, według czego każdy stósować się ma.

Dan w Białymstoku d. 24 Marca 1801 roku.

J. K. Mości Regencya Prus Nowowschodnich.

(Przy dzisieyszey Gazecie znayduie się drugi Dodatek.)

DODATEK DRUGI

DO *Nru.* 21.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 14. Marca 1802.

DONIESIENIA.

Kommissya wspólna przez Nayiaśnieysze dwory dwa Cesarskie i Królewsko-Pruski, do upadłych sześciu bankow, to-iest: UUr. Piotra Teppera, Karola Schultza, Fryderyka Kabryta, Prota Potockiego, Macieia Łyszkiewicza i Dawida Heyzlera, wyznaczona — W ukończeniu massy po niegdy Ur. Fryderyku Kabrym bankierze warszawskim dla wiadomości wszystkich wierzycieli różne pretensye dekretami sądu swey kommissyi przyznane do teyże massy maiących, następuiące wydaie obwieszczenie:

MASSA KABRYTOWSKA.

Była winna.	Czr: Zł:	Zł:	gr:
1mo. Kredytorom różnym maiącym hypotekę na dobrach Cudnowskich .	20,047	4	14½
2do. Różnym Współ-Kollokatorom Cudnoskim za ich schedy posiadane przez Kabryta .	29 307	15	29
3tio. Kompanii Pruskiey hypotekowaney na kamienicy przy ulicy Danielowiczowskiey . .	7 377	15	24
4to. Hyppotekowane na pałacyku przy Faworach JW. Wincentego Potockiego . .	5,557	3	5
5to. Różnym falcydyinym Kredytorom . .	1,107,825	7	6½
Summę	1,170,115	10	19

Miała fundusze, iako to:	Czr: Zł:	Zł:	gr:
w Dobrach in Corpore hrabstwa Cudnowskiego podług taxy . .	119,529	9	11
Kamienicę Danielowiczowską sprzedaną za . .	1,835	5	
Pałacyk na Faworach sprzedany za . .	878	14	15
Sprzęty Kabryta sprzedane na aukcyach po odtraceniu zginionych w rewolucyą taxowanych Czerwonych Zł: 3,575. Zł: 2. gr: 1.	5 423	4	25
w Remanentach na dobrach Cudnowskich .	8 231	11	22½
Perceptowane z dóbr Cudnowskich . .	8 761	10	18
Ditto Ditto które poszły na pożyczkę z procentem	10 380	11	26
Zrealizowanych aktywow po odtrąceniu zginionych w Rewolucyą Czr: Zł: 7,994. Zł: 17. gr 10. .	301,911	10	2
w Reconnoissansach trzech dworów . .	61,602	17	21
Activa nie wywindykowane, a idące do rozdziału, w które od dobrych i watpliwych wchodzi prowizya ad 1. Januarii 1802. roku. . .	512 245	14	1
Summę	1,030 801	1	21½

Lecz przez uczynienie satysfakcyi summom Hyppotekowanym, bądź w całości, bądź w częściach, podług wystarczenia im odpowiadaiących funduszow, przez zaspokoienie wszelkich pretensyi współ-kollokatorskich z Cudnowa, przez danie dywidendy osmego procentu, i przez nabycie podług kursu stosownie do odmiany stąnn massy proporcyonowanego na rzecz massy długow falcydyynych w summie czerwonych złotych 601,189 zł. 13 gro. 20.

Massy.

Massa zostaie dłużna.	Cer: Zł:	Zł:	gr.	Ma na to:	Czer. Zł.	Zł.	gr.
Po oddziale resztuiących kwot z dywidendy ośmiu procent pochodzących, do depozytow zwierzchności mieyscowych oddać się maiących, rożnym wierzycielom Falcydyynym. - - -	512,178	5	16½	*1mo.* W rożnych kassach, po zostawieniu na dalsze półroczne wydatki i inne extra - ordynaryyne expensa potrzebney kwoty w summie złotych polskich 40,000. Rezolucya kommissyi oznaczoney, resztę w gotowiznie czerw. zł. 38,090 zł. 4 gro. 10. w pożyczkach z prowizyami obrachowanemi 11,087 - 11 - 11 w Reconnoissansach trzech Dworow 61,602 - 17 - 21	110,780	15	12
				2do. w Aktywach trzech kraiow za pewne uważanych	122 897	6	6
				3tio. w Aktywach co do windykacyi za wątpliwe uważanych. - - - -	156 945	8	4
				4to. w Aktywach dłużnikow, z osob lub funduszow niewiadomych, lub złych. - - - - - - -	252 402	17	11
				5to. w dobrach Cudnowskich czer. złotych 90,763 zło. 9 gro. 20. w Remanentach - - 6,039 - 4 - 19	97 802	14	9
Ogólne	512,178	5	16½	Wynoszące summę	740,829	4	22

Ktore to fundusze pozostałym wierzycielom należne, na cztery klassy, to iest: *1mo.* na gotowiznę i Reconnoissances. *2do.* na dobra z prowentami, od dnia 1go Stycznia roku 1802 i aktywa dobre z prowizyą do tegoż dnia obrachowana. *3tio.* Na Activa wątpliwe z Prowizyą także do tegoż dnia obrachowaną. *4to.* I na Aktiva za złe uważane tylko w samych kapitałach wzięte, stosownie do prawideł osobnemi rezolucyami przepisanych podzieliwszy, wzywa wszystkich wierzycieli teyże massy, ażeby się sami, lub przez swoich pełnomocnikow specyalną plenipotencyą do tego przedmiotu opatrzonych, zaczynaiąc od pierwszego Marca roku bieżącego w swey kommissyi z dokumentami zalikwidowanemi stawili, i przeznaczone dla każdego podług powyższey klassyfikacyi schedy, wraz z dołączoną przy każdey schedzie rekwizycyą do rządow i sądow przyzwoitych o exekucyą, odebrali; albowiem ieżeli się od dnia pierwszego Marca do pierwszego Czerwca roku bieżącego w kommissyi swey przez siebie, lub przez swoich specyalnych pełnomocnikow nie zgłoszą, tedy kommissya takowe ich schedy z funduszami w nich wyrażonemi do depozytow rządow i sądow przyzwoitych przesłać, i tamże złożyć one oświadcza. Ktore to obwieszczenie, chcąc aby każdego interessowanego doszło wiadomości, one nie tylko w gazetach kraiowych umieścić, ale nadto celem publikacyi, takowe do rządow gubernialnych Rossyyskich, sądow szlacheckich Galicyyskich, i regencyy Krolewsko-Pruskich, kancelaryi swey, rozesłać poleca. Działo się w Warszawie, na sessyi kommissyi, dnia 20 Stycznia roku 1802.

Raczyński. (L.S.) *W. Lalewicz, S. K. B. Regent.*

Przez C. K. Sąd Szlachecki Krakowski Galicyi Zachodniey mocą ninieyszego Edyktu wszystkim tym, ktorych należy, wiadomo się czyni: Od Sądu pozwolono iest, aby do ogólnie wszystkich w Cyrkule Sandomirskim leżących tak ruchomych iako i nieruchomych dobr JP. Jozefa Zyczyńskiego i szczegolnie dobr Pełczyc małych pod jurisdikcyą tuteyszą leżących, zbieg wierzycielow był otwarty. Ni-

ty. Ninieyszemi przeto wszyscy, ktorzyby iakiekolwiek na przeciw zadłużonego prawo mieć rozumieli, obwieszczaią sie, ażeby aż do dnia 1 Maia roku 1802 pretensye swoie przez wydanie zwykłego pozwu na przeciw postanowionego w osobie adwokata Bienkiewicza, kuratora maſsy konkursowey, do tuteyszego Sądu Szlacheckiego tym pewniey podawali, i w tym nie tylko rzetelność swoiey pretensyi, ale też i prawo, mocą ktorego w tey lub owey klaſsie umieszczonemi bydź żądaią, okazali, ile że po upłynieniu przepisanego czasu nikt wiecey słuchany nie będzie, i ci, ktorzy do tego czasu z pretensyami swemi do Sądu nie nadgłoszą się, od wszystkich rzeczonego dłużnika w tym kraiu znayduiących się dobr, bez żadnego wyięcia oddaleni zostaną, chociażby im lub prawo do wspolnego porachunku służyło, lub rzeczy iakiey prawem własności z maſsy domagać się mogli, lub gdyby ich pretensya na rzeczy iakiey nieruchomey do dłużnika należącey zabezpieczona była tak dalece, iż takowi wierzyciele, gdyby maſsie winni byli, mimo tego, iż im prawo do nadgrodzenia sobie własności lub zapisu służyć mogło, dług zapłacić powinni będą.

A ponieważ podług przepisu zbioru sądowego w rozdziale 9tym §. 86 obranie administratora maſsy, tudzież deputacyi wierzycielow na dzień 5 Maia 1802 o godzinie 9 zrana do tuteyszego Cesarsko Krolewskiego Sądu Szlacheckiego tym napomnieniem zwołuie się, iż tego samego dnia tymczasowie ustanowiony administrator maſsy P. Stanisław Homentowski lub potwierdzonym, lub też inny obranym, podobnież też i deputacya wierzyciecow, do ktorey iednak nikt, iak tylko wierzyciel tey samey maſsy zdolnym bydź może podług §. 93 i 94 obraną być ma, oraz zaś przepisy, podług ktorych dobra administrować się powinny, iaką władzę deputacya względem administracyi maſsy ma, i iak daleko administrator deputacyi zlecenia dopełniać powinien, ustanowione będą. Przeto wierzycielom na wyznaczony dzień tym pewniey stawić się należy, gdyż inaczey podług §. 95 zbioru sądowego na ich niebespieczeństwo obranie tak admistratora, iak i deputacyi wierzycielow od tuteyszego sądu nastąpi. Podług tego więc każdy ma sobie postąpić, i szkody unikać, gdyż w na C. K. dziedziczne kraie ustanowionych praw przepis zachodzi. Rownie dowiadomości się podaie, iż kommornikowi i detaxatorowi PP. Wincentemu Szczepanowskiemu detaxacya dobr Pełczyce nakazana iest.

Dan w Krakowie dnia 23. Grudnia 1801.

Jozef de Nikorowicz.
Józef de Kronenfels.
W. Roskoschny.

Ex Consilió C. R. Fori Nobilium Cracoviensis Galiciæ Occidentalis.
Elsner.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey oznaymuią ninieyszym Edyktem Pani Juliannie z Polkowskich Wieżyńskiey, iż maiątek po iey oycu Woyciechu Polkowskim pozostały w tuteyszych sądach się pertraktuie, do ktorego tuteyszy adwokat Izdebski za kuratora iest ustanowiony; ona przeto na instancyą tegoż rzeczonego kuratora się przywołuie na fundamencie §. 624 i 628 prawa cywilnego części II. aby w przeciągu roku iednego i niedziel sześciu swoią deklaracyą względem dziedzictwa do tuteyszych sądow podała i z prawem swym do wspomnionego maiątku tym pewniey się zgłosiła, gdyż inaczey ten maiątek z ustanowionym kuratorem we wszystkich swych częściach pertraktowanym będzie.

Goła∫zewski.
Purtscher.
Munich.

Z Rady C. K. Sądów Szlachec. Lubelskich Galicyi Zachod:
Dan w Lublinie 19. *Stycznia* 1802.
Sahanek.

Przez C. K. Sąd Szlachecki Lubelski Galicyi Zachodniey mocą ninieyszego Edyktu wſzystkim tym, do ktorych należy, wiadomo się czyni: Od sądu pozwolono iest, aby do ogolnie wszystkich w Galicyi Zachodniey leżących tak ruchomych iako i nieruchomych Dobr Michała Ogińskiego zbieg wierzycielow był otwarty. Ninieyszemi przeto wszyscy, ktorzyby iakiekolwiek na przeciw zadłużonego prawo mieć rozumieli obwieszczaią się, ażeby aż do 30 Czerwca 1802 pretensye swoie przez wydanie zwykłego pozwu na przeciw postanowionego w osobie patrona tuteyszego Tamasza Dederki, kuratora maſsy konkursowey, do tuteyszego Sądu Szlacheckiego tym pewniey podawali, i w tym nie tylko rzetelność swoiey pretensyi, ale też i prawo, mocą ktorego w tey lub owey klaſsie umieszczonemi bydź żądaią, okazali, ile że po upłynieniu przepisanego czasu nikt wiecey słuchany nie będzię, i ci, ktorzy do tego czasu z pretensyami swemi do Sądu nienadgłoszą się, od wszystkich rzeczonego dłużnika w cyrkule Siedleckim znayduiących się dobr, bez żadnego wyięcia oddaleni zostaną, chociażby im lub prawo do wspolnego porachunku służyło, lub rzeczy iakiey prawem własności z maſsy domagać się mogli, lub gdyby ich pretensya na rzeczy iakiey nieruchomey do dłużnika należącey zabespieczona była tak dalece, iż takowi wierzyciele, gdyby maſsie winni byli, mimo tego, iż im prawo do nadgrodzenia sobie własności lub zapisu służyć mogło, dług zapłacić powinni będą.

 A po-

A ponieważ podług przepisu zbioru sądowego w rozdziale 9 §. 86 obranie administratora massy, tudzież deputacyi wierzycielow nakazane iest, przeto wszystkich wierzycielow na 16 Marca o godzinie 9 zrana końcem obrania tymczasowego rządcę dobr i na dzień 6 Lipca 1802 o godz. 9 zrana do tuteyszego C. K. Sądu Szlach. tym napomnieniem zwołuie się, iż tego samego dnia tymczasownie ustanowiony administrator massy lub potwierdzonym, lub też inny obranym, podobnież też i deputacya wierzycielow, do ktorey iednak nikt, iak tylko wierzyciel tey samey massy zdolnym bydź może podług §. 93 i 94 obraną bydź ma, oraz zaś przepisy, podług ktorych dobra administrować się powinny, iaką władzę deputacya względem administracyi massy ma, i iak daleko administrator deputacyi zlecenia dopełniać powinien, ustanowione będą. Przeto wierzycielom na wyznaczony dzień tym pewniey stawić się należy, gdyż inaczey podług §. 95 Zbioru sądowego na ich niebespieczeństwo obranie tak administratora, iak i deputacyi wierzycielow od tuteyszego sądu nastąpi. Podług tego więc każdy ma sobie postąpić, i szkody unikać, gdyż w tym na C. K. dziedziczne kraie ustanowionych praw przepis zachodzi. Dan w Lublinie d. 26 Stycznia 1802.

Gołaszewski.
Purtscher.
Munich.

Ex Consili Cæs. Reg. Fori Nobilium Lublinensis Galiciæ Occident:
Sakanek.

Magistrat C. K. Stołecznego Miasta Krakowa Jaśnie Wielmożney Pani Helenie z Xiążąt Massalskich Potockiey, ninieyszem obwieszczeniem wiadomo czyni, iż W. P. Tadeusz Czacki, i Jacek Kluszewski, w sprawie przez Jaśnie Wielmożną Panią Sidonią de Ligne względem kassacyi kontraktow kupna, i przedarzy pałacu Spiskiego, i kamienicy Jordanowska, tudzież Solnego składu i połowy tychże realności złożeniem rachunku rozpoczętey sobie wydaney, prawne powołanie przeciw niey do tuteyszego sądu podali i pomocy sądu ile tylko w tey mierze sprawiedliwość wymaga dopraszali się, gdy atoli sąd tuteyszy magistratualny, z przyczyny niewiadomego mieysca iey przebywania, albo raczey w cale w tuteyszych C. K. dziedzicznych kraiach niebytności, zastępcę prawa w osobie JP. adwokata prowincyonalnego Niemetza z iey szkodą i expensa za kuratora ustanowił, z ktorym wyżey rzeczone prawne powołanie stosownie do przepisu ustaw zbioru sądowego, na tuteysze dziedziczne C. K. kraie wydanego odprawiać się będzie, i ukonczonym zostanie, przeto JW. P. Helena z Xiążąt Massalskich Potocka, tym celem napomina się, ażeby w dniu 20 Maia 1802 o godzinie 10 ranney, tu się w sądzie względem sposobu w tym razie postąpienia to iest, czyli ona sama, czyli Ciż ią do prawa powołuiący czyli nakoniec wraz, sprawę zmiankowaną przez JW. P. z Xiążąt de Ligne wszczętą bronić przedsiebierze, a to albo osobiście, albo przez wyżey pomienionego kuratora, dawszy mu względnie zupełną informacyą, i dokumenta prawne, albo w reszcie przez innego ustanowionego pełnomocnika deklarowała się, w przeciwnym zaś razie z przerzeczonym od tego sądu postanowionym zastępcą prawa (co się tyczy tegoż prawnego powołania, w dniu przeznaczonym względnie do sądowych ustaw, wszystko ukonczonym zostanie, wypadki zaś niepomyślne, ktore mogą bydź skutkiem iey ociągania się samey sobie przypisać będzie powinna. Tak bowiem opiewaią dla tuteyszo dziedzicznych C. K. kraiow przepisane prawa.

Dan w Krakowie dnia 12 Lutego 1802.

M. Wohlmann.
Walenty Bartsch.
W. Lichocki.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa.
Kazimierz Kozłowski.

Z strony Magistratu C. K. Miasta stołecznego Krakowa, niniejszym Edyktem wiadomo się czyni, iż Helena Waryiska wdowa, Antoni Fachinetty i Karol Dumański, iako małoletnich Brygitty, Jacka, Angeliny, Maryanny i Stanisława niegdyś Wincentego Waryiskiego dziedzicow, opiekonowie, do magistratu tuteyszego, przeciwko Maciejowi Piaseckiemu w sprawie o zapłacenie 169 zł. pol. 24 gr. i prawnych wydatkow powrocenie, żałobę podali, i o pomoc sądu, ile tylko sprawiedliwość wymagać będzie dopraszali się.

Kiedy atoli tenże magistrat, z przyczyny niewiadomego mieysca iego mieszkania, albo wcale w C. K. dziedzicznych kraiach nie bytności, temuż Macieiowi Piaseckiemu tu będącemu adwokata Jmć Pana Kaspra Męciszewskiego, z iego szkodą i niebespieczeństwem ustanowił, z ktorym też wspomniona sprawa stosownie do przepisaney na tuteysze dziedziczne C. K. kraie ustawy sądowey odprawiać się będzie, i ukończoną zostanie, przeto tenże na ten koniec niniejszemi napomina się: ażeby dnia 20 Maia r. b. 1802 w niniejszym sądzie albo sam przez siebie stawił się albo też ustanowionemu obronicielowi prawa swego dowody (ieżliby iakie miał) wcześnie przesłał, albo nakoniec innego pełnomocnika ze strony swey obrał, i sądowi tuteyszemu iegoż oznaymił, takich środkow prawnych sposobem przepisanym używaiąc, ktoreby mu się do iego obrony nay-

więcey

węssey dążyć zdawały, inaczey bowiem przeciwne wypadki swoiego ociągania się sobie samemu przypisać będzie powinien. Tak bowiem opiewaią przepisane dla C. K. dziedzicznych kraiow prawa.

Dan w Krakowie dnia 11 Lutego 1802.

M. Wohlmann.
W. Lichocki.
Peregryn Łodzinski.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa
Hohn.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Gallicyi zachodniey oznaymnia tym Edyktem JW. Władysławowi hrabi Branickiemu małoletniemu po zmarłey Elzbicie Xieżnie Sapieżynie dziedzicowi i iego oycu Xaweremu hrabi Branickiemu, że Ignacy Narbutt u sądów tych w sprawie 3155 zł. pol. żałobę na nich podał, i o pomoc Sądu ile sprawiedliwość wymaga dopraszał się.

Gdy zaś Sądy te nie maiąc wiadomości gdzie oni zostaią, lub czy wcale w C. K. kraiach dziedzicznych znayduią się, im patrona tuteyszego Chylińskiego z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z ktorym proces ten podług ordynacyi sądowey rozpocznie się i ukończony zostanie; oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominaią się, ażeby wczasie przyzwoitem, to iest: w 90 dniach exzepcyą podali albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali, albo nakoniec innego patrona obrali, tego Sądom tym wymienili, i podług przepisu tych środkow prawa używali, ktore do obrony swey sprawy za nayskutecznieysze osądzą, gdyż inaczey wszelką niedogodność z zaniedbania wynikaiącą podług opiewu C. K. praw samiby sobie przypisać byli winni. Dan w Lublinie dnia 22 Stycznia 1802.

Golaszewski.
Purtscher.
Munich.

Ex Con. C. R. Fori Nob. Lubl. Gallicia Occd.
Sahaneck.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Gallicyi zachodniey, oznaymuią tym Edyktem Urodzonym sukcessorom zmarłey Xiężny Anny Jabłonowskiey, to iest Franciszkowi Xięciu Sapieha, Karolinie Sołtykowy, Annie Potockiey, Maryannie Pużyninie, Emilii Jelskiey i Alexandrowi Xięciu Sapieha, że Ur. Józef Mier względem zapłacenia summy 11966 *zł. pol.* 20 *gr. u sądów tych żałobę na nich podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, dopraszał się.*

Gdy zaś sądy te nie maiąc wiadomości gdzie oni zostaią, lub czy wcale w C. K. kraiach dziedzicznych znayduią się, im patrona tuteyszego Fiedorowicza z ich szkodą i z ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten podług ordynacyi sądowey rozpocznie się i ukonczony zostanie; oni przeto niniejszym Edyktem tym końcem upominaią się, ażeby wczasie przyzwoitym to iest w ciągu 90 *dni sami się stawili, albo ieżeli maią iakie prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wczesnie przesłali, albo na koniec innego patrona obrali, tego sądom tym wymienili, pogług przepisow tych srzódków prawa używali, które do obrony swey sprawy za nayskutecznieysze osądzą, gdyż inaczey wszelką niedogodność z zaniedbania wynikaiącą podług opiewu C. K. praw samiby sobie przypisac byli winni.*

Dan w Lublinie dnia 13 *Stycznia* 1802.

Gołaszewski.
Purtscher.
Friedenthal.

Z Rady Ces: Król. sądów szlacheckich Lubelskich Gallicyi zachoduięy.
Dostenberg.

Ces: Król: sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Ludwikowi Gołynskiemu: że zastępca do spraw massy krydalney Józefa Ossolińskiego Pan Walenty Osławski adwokat prowincyalny u sądów tych, o summę 10,314 *zł. pol. żałobę na niego podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.*

Gdy zaś sądy te nie maiąc wiadomości gdzie on zostaie, lub czy wcale w C. K.

pań-

państwach dziedzicznych znayduie się, iemuż Ludwikowi Gołynskiemu adwokata tuteyszego Stanisława Zarzeckiego z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym processs ten stosównie do przepisu ustawy sądowey rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się: ażeby dnia 12 Maia r. b. w C. K. sądach Tuteyszych sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wczesnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych śrzódków prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz.
W. Roskoschny.
Karol de Reinheim.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie dnia 27 Stycznia 1802.
Slaupenski.

Magistrat C. K. Stołecznego Miasta Krakowa podaie do wiadomości, iż rzeczy ruchome po śmierci Franciszka Romansdorfera pozostałe iako to w sukniaeh, stolarszczyznie, złocie, srebrze, mosiądzu, miedzi, żelezie, winie, tudzież ieden powoz przez publiczną licytacyą dnia 22 Marca r. b. o godzinie 9 z rana zaczynaiąc, i w zwyczaynych godzinach ciągle w kamienicy pod Nrem 570 w ulicy Szpitalney stoiącey, więcey daiącemu za gotowe pieniądze sprzedawane będą.

Wszyscy zatem chcący sobie takowych rzeczy nabydź, mogą się na mieyscu, i czasie wyżey wyrażonem znaydować. Dan w Krakowie d. 5 Marca 1802.

W słabości JW. Prezesa.
M. Wohlmann.
Ant. Joz. Feistemantel.
Łodziński.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stolecz: Krakowa.
Seb. Kawski sekretarz.

Ces: Król: sądy szlacheckie Krakowskie Gallicyi zachodniey wszystkim którym o tem wiedzieć należy Edyktem ninieyszym wiadomo czynią, że po przeniesieniu komornika wydziału III. dystryktu Olkuskiego Wincentego Pieniążka na komornika wydziału II. tegoż dystryktu urząd komornika wydziału III. dystryktu Olkuskiego wakuie.

Wszyscy zatym urzędu tego pragnący, którzy do dostąpienia iego zdatnymi się bydź sądzą, wzywaią się: ażeby prośby swoie porządnie ułożone i potrzebnemi do tego zaświadczeniami opatrzone do dnia ostatniego Kwietnia r. b. podawali, bo inaczey bez względu na tych, którzyby ten termin zaniedbali, propozycya względem nominowania komornika wydziału III. dystryktu Olkuskiego do Prześwietnego Appellacyi Trybunału uczyniona będzie. Dano w Krakowie dnia 10 Lutego 1802.

Jozef de Nikorowicz.
Jozef de Cronenfels.
Woyciech Wilhelm Brzorad.

Z Rady C. K. sądów szlacheckich Krakowskich Gallicy zachodniey.
Elsner.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey Edyktem ninieyszym publicznie wiadomo czynią: że Franciszek Kwietniewski dnia 10 Grudnia 1800 roku zszedł z tego świata. A gdy mieysce przebywania sukcessorów iego testamentem wyrażonych Małgorzety z Buczewskich Żelazowski i corki iey nie iest wiadome; przeto tym Edyktem wzywaią się: ażeby w przeciągu roku iednego i niedziel sześciu w C. K. sądkch tuteyszych zgłosili się; gdyż inaczey dziedzictwo z ustanowionym iuż zastępcą adwokatem Hołowką będzie

pertra-

pertrakowane, i na mocy §. 625 części II. ustawy cywilney ieżeli dziedzictwa nikt żądał nie będzie, toż za opuszczone będzie uważane.

Dan w Krakowie dnia 13 Stycznia 1802.

Jozef de Nikorowicz.

Z Rady C. K, sądow szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniey

Slaupanski.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey Edyktem ninieyszym publicznie wiadomo czynią, że dobra Szydłowiec z przyległościami, iako to: miasteczko Szydłowiec z przyległemi wioskami Jankowice, Rybianka, Stara wieś, Huta. Długosz, Wysoka, Zdziechów, Szydłowek, Sadek, Skarżysko, Kamienna, Szczepanów, Posadaie, Ciurów, Milica, Mroczków, Ciechosłowice, Maydów, Pogorzałe, Orońsko, i Krogulcza, w cyrkule Radomskim leżące do Massy ś. p. Xcia Macieia Radziwiłła należące, na zapłacenie summy 11,048 czer. zł. z prowizyą zaległą i ninieyszą, upadłemu domowi Teppera należącey się, na żądanie C. K. kommissyi bankowey warszawskiey, dnia 9 Czerwca r. b. przez licytacyą publiczną sprzedane będą. Wszyscy zatym, dóbr tych kupnem sobie nabydź życzący, wzywaią się: ażeby na dniu rzeczonym o godzinie 9 zrana w C. K. sądach tuteyszych znaydowali się. Wolno każdemu zostawuie się warunki i detaxacyą tychże dóbr maiących bydź sprzedanych w sądowey registraturze przeyrzeć sobie.

Zarazem i wierzyciele na dobrach tych bespieczeństwo maiący upominaią się: ażeby nie oczekuiąc osobnego wezwania, dopilnowali się w prawach swoich; którym oraz wiadomo się czyni: że po nastąpioney sprzedaży dobr tych przez licytacyą, żadnego iuż do dóbr samych regressu mieć nie będą, ale iedynie z szacunku swey satysfakcyi poszukiwać mogą.

W Krakowie d. 9 Lutego 1802.

Jozef de Nikorowicz.

Józef de Cronenfels.

W. Roskoschny.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachodniey.

Elsner.

Przez Sąd mieyscowy Państwa Tenczyńskiego w Krolestwie Galicyi Zachodniey cyrkule Krakowskim niniejszym Edyktem publicznie wiadomo czyni się, iż JP. Jozef Sieczkowski, Jeometra w dobrach Państwa Tenczyńskiego dziedzicznych J. O. X. Jeymci Izabelli z Cartoryskich Lubomirskiey w cyrkule Krakowskim leżacych, zostaiący, na dniu 19 Lipca 1800 roku zmarł, a po tym w niektorych rzeczach ruchomych substancya pozostała. Że zas tuteyszemu Sądowi mieyscowemu sukcessorowie rzeczonego zmarłego wiadomi nie są, wszystkim przeto w szczegolności, ktorzy tylko prawo dziedziczenia tey substancyi sądzą się mieć, pozostałe to dziedzictwo ogłasza się z tym dokładem, aby wole swoie względem odebrania lub odrzucenia dziedzictwa, a z wylegitymowaniem się prawami im przynalezytemi, w terminie ustawami cywilnemi oznaczonym oswiadczyli tym pewniey, ile że w przypadku niezgłoszenia się sukcessora żadnego według ogłoszonych dla tey prowincyi praw, osobliwie ustawy cywilney Częsci II. Roz: XVIII. postąpiono zostanie.

Dan w Morawiey Jurysdykcyi mieyscowey Państwa Tenczyńskiego. Dnia 1 Stycznia 1802 roku.

Ignacy Łoziński, justycyaryusz Państwa Tenczyńskiego.

C. K. Sądy Szlacheckie Prowincyonalne Lubelskie oznaymuią niniejszym Edyktem wszystkim i każdemu zosobna komu o tym wiedziec nalezy, iż na żądanie pełnomocnika Kommissyi upadłych bankow Warszawskich adwokata Reynbergera do protokułu Kommissyi na dniu 18 Listopada r. p. wniesione na zaspokoienie summy 50 czer: zł: z należytościami massie bankowey Szultza winney, względem licytacyi dóbr Woli Sufczyńskiey w cyrkule siedleckim leżących własnych W. Antoniego Sufczyńskiego, podług uskutecznionego w tey mierze dzieła detaxacyi, (ktore każdy maiący ochotę kupna w sądowey registraturze przeyźrzeć może;) za summę 180,000 zł. pol. sądownie otaxowanych, gdy też trzeci termin na dniu 18 List: roku przeszłego ustanowiony uchybionym został, nowy inny termin na dzień 26 Kwietnia r. b. o godzinie 9 zrana iest ustanowiony, na którym za wyliczeniem w gotowiznie summy exekwowaney, z wydatkami przez

Kom-

Kommifsyą bankową podięotemi, i oddaniem może iakich zaległych publicznych dania więcey daiącemu wspomnione dobra wypuszczone bynaymniey zaś po niż szacunku sprzedane nie zostaną. Wreszcie przed licytacyą 6ta część summy szacunkowey w zakład złożona bydź ma, która gdyby kupuiący od kupna odstąpił utraconą będzie, inaszey zaś za część wypłaconey kwoty ważyć ma, zostawuiąc oprocz tego do woli kupuiącego względem umowienia się z resztą wierzycielami podług upodobania, ieżeliby może niektorzy swoie kapitały przy nim zostawić chcieli. Nakoniec wszyscy kredytorowie na tenże termin, to iest na 26 Kwietnia r. b. nie oczekuiąc osobliwego wezwania ninieyszym Edyktem się przywołuią, gdyż ci, ktorzy się na wyznaczonym terminie nie stawią i nie zgłoszą, ani na przeciw nabywcy dobr, ani do samych dobr prawa żadnego nie maią, lecz swego zaspokoienia z ceny sprzedaży albo z innego dłużnika maiątku poszukiwać muszą.

Gołaszewski.
Purtscher.
Munich.

Z Rady C. K. sądu szlacheckiego Lubelsk: Galicyi Zachod: Dań w Lublinie dnia 12. Stycznia 1802.
Sahaneck.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey, oznaymuią tym Edyktem JW. Jackowi Jezierskiemu; że Ur. Franciszek Domaszewski, u Sądow tych w sprawie zapłacenia summy 3000 czer. zł. c. s. c. żałobę na niego podał, i o pomoc Sądu ile sprawiedliwość wymaga dopraszał się.

Gdy zaś Sądy te, niemaiąc wiadomości, czy on wcale w C. K kraiach dziedzicznych znayduie się, iemu patrona tuteyszego Hakenszmida, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z ktorym procefs ten podług ordynacyi sądowey rozpocznie się i ukończony zostanie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym, to iest w przeciągu 90 dni sam się stawił, albo ieżeli iakie ma prawa swoie dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego patrona obrał, tego sądom tym wymienił, i podług przepisu tych środkow prawa używał, ktore do obrony swey sprawy za nayskutecznieysze osądzi; gdyż inaczey wszelką niedogodność, z zaniedbania wynikaiącą, podług opisu Ces. Krol praw samby sobie przypisać był winien. Dan w Lublinie d. 21 Stycznia 1802 roku.

Gołaszewski.
Purtscher.
Munih.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachodniey.
Sahaneck.